

# **Ekskluzywizm korporacji rzemieślniczych w świetle źródeł do historii krakowskiej organizacji cechowej w XIV–XVI wieku**

Author: Mateusz Król

PL ISSN 0023-5881; e-ISSN: 2719-6496

DOI: <https://doi.org/10.23858/KHKM73.2025.3.001>

<https://rcin.org.pl/dlibra/publication/284959>

Jak cytować:

*Król, M. (2025). Ekskluzywizm korporacji rzemieślniczych w świetle źródeł do historii krakowskiej organizacji cechowej w XIV–XVI wieku. Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, 73(3), 295–314. <https://doi.org/10.23858/KHKM73.2025.3.001>*

*Mateusz Król\**

Ekskluzywizm korporacji rzemieślniczych  
w świetle źródeł do historii  
krakowskiej organizacji cechowej w XIV–XVI wieku

Craft guild exclusivism in Kraków: based on historical sources on guild  
organization in the fourteenth–sixteenth centuries


**Abstrakt:** W ramach ostatnich — podjętych jeszcze na przełomie XIX i XX w. — prób całościowego omówienia dziejów cechów krakowskich odnotowano zjawisko ekskluzywizmu, jednak szerzej go nie opisano. Dlatego na podstawie analizy źródeł normatywnych autor podjął się wyjaśnienia jego istoty, konstatując, że przymus cechowy i związana z nim tendencja do zamykania się były w istocie podstawą funkcjonowania cechów i przejawem obrony własnych interesów ekonomicznych. Kiedy produkcja pozacechowa stwarzała konkurencję, starano się ją zwalczyć poprzez egzekwowanie obowiązku należenia do cechu. Ponieważ dopuszczenie do członkostwa leżało w gestii mistrzów, stawiali oni kandydatom różnego typu bariery, przyjmując tylko tylu, ilu mogło zaspokoić potrzeby konsumentów, zachowując dla siebie gwarancję zbytu.

**Słowa kluczowe:** bariery, cechy, ekskluzywizm, korporacjonizm, Kraków, miasto, rzemiosło

**Abstract:** In the studies on the history of Kraków craft guilds published at the turn of the twentieth century, the phenomenon of exclusivism was noted, but not comprehensively discussed. Based on the analysis of normative sources, the author clarifies its nature, concluding that the obligation of guild membership and the tendency towards the closure of craft corporations were fundamental to their functioning and constituted a key means of defending their economic interests. When extra-guild production generated competition, efforts were made to suppress it by enforcing the requirement of guild membership. Since admission to a guild lay within the competence of the masters, they imposed various barriers upon candidates, admitting only as many as were needed to satisfy consumer demand, while preserving for themselves a guaranteed market.

**Key words:** barriers, craft guilds, exclusivism, corporatism, Cracow, city, craft

---

\* dr Mateusz Król, Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie  
[mateuszkrol@yahoo.com](mailto:mateuszkrol@yahoo.com);  <https://orcid.org/0000-0003-0346-6773>

I. Wprowadzenie. II. Przymus cechowy jako przejaw obrony interesów ekonomicznych. III. *Ius civile* warunkiem *sine qua non* przyjęcia do cechu. IV. Majstersztyk a ograniczenie dostępu do cechu. V. Podnoszenie opłat wstępnych przejawem tendencji do zamykania się cechów? VI. Pozostałe środki ograniczające dostęp do cechu. VII. Zwolnienia i ulgi jako luka w monopolu, czy wyraz egoistycznej polityki cechów? VIII. Status partaczy. IX. Rzemiosło żydowskie. X. Podsumowanie

### I. Wprowadzenie

W toku rozwoju cechy stały się dla rzemieślników związkami przymusowymi, a normy postępowania w nich wypracowane i przepisy kształtujące działalność zawodową powszechnie obowiązującymi<sup>1</sup>. Jak celnie zauważył niegdyś Roman Grodecki, rzeczywistym fundamentem istnienia cechów, zapewniającym możliwość funkcjonowania i realizowania założonych celów, był ich charakter jako stowarzyszeń przymusowych. Istota tej przymusowości polegała na tym, że tylko przynależność do cechu dawała prawo do legalnego wykonywania rzemiosła. Skoro zaś przyjęcie do cechu zależało wyłącznie od jego członków, musiał on zmonopolizować w swym ręku produkcję i możliwość zarobkowania na terenie miasta w danym rzemiosle, uniemożliwiając tym samym innym pracę i zbyt produktów.

Dzieje cechów w Krakowie, do połowy XV w. największej (stołecznej) aglomeracji Królestwa Polskiego, a jednocześnie jednym z ważniejszych ośrodków handlu i rzemiosła w tej części Europy, sięgają co najmniej pierwszej połowy XIV w.; choć istnieją przesłanki źródłowe, które pozwalają być może przesunąć tę cezurę nawet na koniec wieku XIII<sup>2</sup>. W ciągu XIV stulecia krakowska organizacja cechowa osiągnęła już dojrzałą formę, a źródła miejskie (w tym przede wszystkim najstarsze zachowane statuty<sup>3</sup> i coroczne spisy starszych wciągnięte do ksiąg radzieckich<sup>4</sup>) poświadczają funkcjonowanie wielu dobrze rozwiniętych rzemiosł różnych specjalności, zorganizowanych rzecz jasna w cechy. Materiał źródłowy odnoszący się do schyłku średniowiecza, a przede wszystkim wieku XVI, czyli okresu największej świetności i dynamicznego rozwoju organizacji cechowej (a także *prosperity* w dziejach Krakowa), jest wcale pokaźny<sup>5</sup>. Dlatego temat funkcjonowania rzemiosła krakowskiego powinien być od dawna przedmiotem ożywionych dociekań badaczy zajmujących się historią miasta. Mimo to pozostawał jak dotąd niejako na marginesie ich zainteresowań. W ciągu kilkudziesięciu lat badań nad dziejami Krakowa nie opublikowano nowoczesnej monografii organizacji cechowej<sup>6</sup>, a ostatnie próby całościowego ujęcia

<sup>1</sup> Grodecki R. 1945, s. 7, 156, 190–191, 197.

<sup>2</sup> Choćby cytowana już wielokrotnie w literaturze przedmiotu wzmianka z *Rocznika Traski* (źródła czter-nastowiecznego), w którym pod rokiem 1288 odnotowano informację o śmierci księcia Leszka Czarnego, po którym w drodze elekcji tron krakowski przypadł Bolesławowi płockiemu. Mimo to — jak relacjonuje źródło — do Krakowa przybył książę wrocławski Henryk, któremu miasto zostało poddane przez rzeźników, a zamek przez kasztelana Sułka z Niedźwiedzia (Rocznik. 1872, s. 852).

<sup>3</sup> KDMK. 1882, nr 273 (kuśnierze 1377), 274 (kapelusznicy 1377).

<sup>4</sup> ANK, sygn. 29/33/0/1.4.1/427, s. 103, 118, 141–142; NKRK. 1878, s. 176, 193, 206.

<sup>5</sup> Większość źródeł do końca XVII w. (prócz ksiąg cechowych) została opublikowana drukiem przez Franciszka Piekosińskiego i Stanisława Krzyżanowskiego w dwóch monumentalnych wydawnictwach źródłowych: *Kodeksie dyplomatycznym miasta Krakowa* obejmującym materiał do 1506 r. (KDMK. 1882) oraz w dwóch tomach *Praw, przywilejów i statutów miasta Krakowa*, obejmujących źródła od 1507 r. do końca wieku XVII (PPSMK. 1885, PPSMK. 1892).

<sup>6</sup> Niejako w odpowiedzi na tę dotkliwą lukę w badaniach nad historią miasta uznałem za potrzebne podjęcie tej problematyki na nowo, czego owocem jest stosunkowo niedawno wydana w serii Biblioteki Krakowskiej monografia cechów krakowskich w XIV–XVI w.: Król M. 2023.

tej problematyki podjęto jeszcze w końcu XIX i na początku XX w. Najważniejszą pracą spośród najstarszych jej poświęconych (w dużej mierze wciąż aktualną) jest artykuł Władysława Stesłowicza, który ukazał się w „Kwartalniku Historycznym” w 1892 r.<sup>7</sup> Prócz niego należy też odnotować studia syntetyczne Klemensa Bąkowskiego<sup>8</sup>, Zbigniewa Pazdry<sup>9</sup> i Władysława Chotkowskiego<sup>10</sup>. Następne lata przyniosły publikację opracowań monograficznych poświęconych poszczególnym cechom<sup>11</sup>, a także szeregu pomniejszych prac, w których historycy w sposób wybiórczy poruszali różne aspekty związane z funkcjonowaniem korporacji rzemieślniczych, w tym przede wszystkim ich organizacją wewnętrzną i miejscem w strukturze samorządowej miasta, prawodawstwem i sądownictwem<sup>12</sup>. Zjawisko ekskluzywizmu cechowego zostało w nich rzecz jasna odnotowane. Nikt spośród cytowanych autorów nie podjął się jednak szerszego omówienia tej problematyki. Prezentowana praca ma na celu wyjaśnienie jego istoty i stanowi przyczynek do podjęcia pogłębionych badań na ten temat w przyszłości.

## II. Przymus cechowy jako przejaw obrony interesów ekonomicznych

Z tej racji, że nie wszystkie spośród najstarszych znanych statutów stanowiły o przymusie cechowym wprost, pojawiło się w dawnej literaturze przedmiotu (jeszcze na przełomie XIX i XX w.) przeświadczenie, że nie od początku i nie we wszystkich cechach był on realizowany<sup>13</sup>. Przekonanie o rzekomym braku średniowiecznych wzmianek świadczących o funkcjonowaniu i egzekwowaniu przymusu cechowego, w tym także w kontekście Krakowa, jest jednak błędne, na potwierdzenie czego można przytoczyć stosunkowo dużą liczbę przepisów wciągniętych do najstarszych „przywilejów cechowych”<sup>14</sup>. Stąd postawiono przeciwną tezę (przyjętą również przez historyków badających stosunki krakowskie<sup>15</sup>), zgodnie z którą przymus cechowy istniał od zawsze i we wszystkich rzemiosłach, a jeśli statuty o nim milczały, to tylko dlatego, że była to zasada nader oczywista, a w efekcie niewymagająca sformułowania odrębnego przepisu stanowiącego o niej wprost (będąc niejako domeną prawa zwyczajowego)<sup>16</sup>. R. Grodecki stanął z kolei na stanowisku kompromisowym konstatując, że przymus cechowy istotnie był rzeczywistą

<sup>7</sup> Stesłowicz W. 1892, s. 277–333.

<sup>8</sup> Bąkowski K. 1903.

<sup>9</sup> Pazdro Z. 1900.

<sup>10</sup> Chotkowski W. 1891.

<sup>11</sup> Jak dotąd ukazały się prace o charakterze monograficznym poświęcone: garncarzom (Chmiel A. 1907), rzeźnikom (Chmiel A. 1930), piekarzom (Bardel F. 1901; Gadocha M. 2012), złotnikom (Lepszy L. 1898, s. 135–268; Pietrusiński J. 2000), chirurgom (Lachs J. 1936), miecznikom (Bocheński Z. 1937) i rybakom (Tobiasz M. 1962).

<sup>12</sup> Lepszy L. 1896; Orzelska-Konarska B. 1968; Kiryk F. 1970; Kiryk F. 1972; Zaremska H. 1974; Wyrozumski J. 1977; Sękowski K. 1984; Wyrozumski J. 1992; Gach P. 2000; Kiryk F. 2007; Gadocha M. 2008; Gadowski J. 2009; Wyrozumski J. 2010; Król M. 2015; Schmidt M. 2015; Dryja S. 2017, s. 67–94; Dryja S. 2018; Dryja S., Sławiński S. 2018; Mięka M. 2020; Mięka M. 2022; Follprecht K., Krawczuk W. 2022; Noga Z. 2022; Starzyński M. 2022.

<sup>13</sup> Poglądom Rudolfa Eberstadta (Eberstadt R. 1897, s. 178–196), który przypuszczał, że obowiązek przynależności do cechu w początkowym okresie po prostu nie istniał, a także Wernera Sombarta (Sombart W. 1902, s. 132–135), który twierdził z kolei, że w niektórych cechach panowała zupełna wolność uprawiania rzemiosła, stanowczo sprzeciwił się Józef Kulischer w swojej rozprawie poświęconej dziejom gospodarczym Europy Zachodniej w średniowieczu (Kulischer J. M. 1923, s. 176). Na podstawie jego wyводу swój pogląd zbudował z kolei Roman Grodecki (Grodecki R. 1945, s. 196–201). Należy przy tym podkreślić, że R. Eberstadt swoją tezę oparł na źródłach o wiele starszych niż krakowskie, odnoszących się głównie do stulecia XIII. W. Sombart powoływał się z kolei na źródła czternasto- i piętnastowieczne, czyli współczesne tym najstarszym krakowskim.

<sup>14</sup> Dla Krakowa np.: KDMK. 1882, nr 273 § 16 (kuśnierze 1377), 311 § 4–5 (krawcy 1434), 314 § 17 (bednarze i łagiewnicy 1435), 321 § 13 (mydlarze, łożarze i świecznicy 1449), 331 § 9 (kuszownicy 1463), 346 § 4, 8, 12 (malarze, snycerze i szklarze 1490).

<sup>15</sup> Bąkowski K. 1903, s. 40; Chotkowski W. 1891, s. 30–31, 39; Stesłowicz W. 1892, s. 319.

<sup>16</sup> Kulischer J. M. 1923, s. 176.

podstawą istnienia i funkcjonowania cechów, choć nie było potrzeby wprowadzania go w życie lub podtrzymywania jego mocy obowiązującej w warunkach, w których działalność rzemieślników niezrzeszonych była na tyle słabo rozwinięta, że nie stanowiła zagrożenia dla ich interesów. Jak dowodził, możliwe to było zwłaszcza w początkowej fazie rozwoju miast i organizacji cechowych lub w tych ośrodkach, w których liczba mistrzów była nieznaczna i nie byli oni w stanie zaspokoić zapotrzebowania miejscowej ludności na wyroby rzemieślnicze. Problem pojawiał się jednak wówczas, kiedy produkcja pozacehowa i dowóz towarów z zewnątrz zaczynał stwarzać dla cechów niebezpieczną konkurencję, upośledzając niezakłócony dotychczas zbył wyrobów wytwarzanych przez miejscowych mistrzów. Przymus cechowy oprócz tego, że stanowił gwarancję wysokiej jakości produktów i usług oferowanych przez rzemieślników, był również — co bardzo istotne — przejawem obrony własnych interesów ekonomicznych przed konkurencją z zewnątrz. W momencie, w którym ta zaistniała, starano się ją zlikwidować, uniemożliwiając działalność wytwórców obcych poprzez narzucenie i egzekwowanie obowiązku należenia do cechu. Z racji tego zaś, że dopuszczenie do cechu leżało w gestii zgromadzenia ogólnego, mistrzowie mogli stawiać potencjalnym kandydatom do godności mistrzowskiej różnego rodzaju bariery, przyjmując do organizacji tylko tylu, ilu było w stanie zaspokoić potrzeby miejscowej ludności, zachowując w ten sposób dla siebie gwarancję niczym niezakłóconego zbytu<sup>17</sup>.

### III. *Ius civile warunkiem sine qua non przyjęcia do cechu*

Pierwszym, głównym i powszechnie obowiązującym we wszystkich cechach warunkiem dostąpienia godności mistrzowskiej było uzyskanie prawa miejskiego, co wydaje się zupełnie zrozumiałe. Egzekwowanie tego wymogu było niejako efektem sposobu urządzenia struktur samorządowych miast lokowanych na prawie niemieckim. Skoro bowiem cech był organizacją zrzeszającą rzemieślników jednego tylko miasta (najczęściej), powołaną i funkcjonującą pod auspicjami władz miejskich oraz mającą pewien zakres jurysdykcji wobec swoich członków, to mógł przyjmować wyłącznie tych rzemieślników, którym wcześniej udało się uzyskać *ius civile*. Decyzja o jego przyznaniu mieściła się w kompetencjach instancji wyższej względem organizacji cechowej, czyli rady miejskiej. Do niej należało uznanie, czy dana osoba planująca zamieszkać i zarobkować na terenie miasta była z punktu widzenia interesów gminy miejskiej pożądana<sup>18</sup>. Formalne wstąpienie w poczet obywateli stanowiło więc pierwszy krok na drodze do uzyskania godności mistrzowskiej. Wspominają o nim wszystkie najstarsze krakowskie statuty cechowe<sup>19</sup>. W przywileju kuśnierzy z sierpnia 1377 r. przepis ten brzmiał następująco: „Quicumque contubernium nostrum suscepturus fuerit, tenetur unacum czechmagistro consulum accedens, ius civile suscipere”<sup>20</sup>. Po uzyskaniu prawa miejskiego rzemieślnik mógł ubiegać się o przyjęcie do zrzeszenia pod warunkiem spełnienia kolejnych warunków sformułowanych przez władze cechowe. Bardzo często statuty stanowiły o obowiązku osiedlenia się

<sup>17</sup> Grodecki R. 1945, s. 196–201.

<sup>18</sup> Grodecki R. 1945, s. 216.

<sup>19</sup> KDMK. 1882, nr 273 § 3 (kuśnierze 1377), 274 § 5 (kapelusznicy 1377), 301 § 6 (konwisarze, ludwisarze, paśnicy, mosiężnicy i kotlarze 1412), 314 § 1 (bednarze i łagiewnicy 1435), 318 § 1 (kołodziej i stelmachowie 1445), 321 § 1 (mydlarze, łojarze i świecznicy 1449), 325 § 1 (tkacze i barchannicy kleparscy 1456), 327 § 3 (tkacze kazimierscy 1457).

<sup>20</sup> KDMK. 1882, nr 273 § 3. Czternastowieczny statut zredagowano w języku niemieckim, treść znana jest z Kodeksu Baltazara Behema (BJ, rkps 16, k. 244v). Jak podał F. Piekosiński, zredagowany w języku łacińskim został przez rajców miasta Krakowa w piątek przed św. Jadwigą 1532 r., na podstawie tekstu odnalezionego „in libro privilegiorum”, oryginalne przywileje spłonęły bowiem w tym samym roku w wielkim pożarze miasta. Jak zaznaczył, w pierwszej poł. XVI w. język niemiecki wychodził już stopniowo z użycia w Krakowie, dlatego rajcy zdecydowali się, przy okazji odnowienia przywileju, na przetłumaczenie jego treści na język łaciński, który był zapewne bardziej zrozumiały dla władz cechowych i miejskich w tym czasie (KDMK. 1882, s. 384).

na stałe w mieście, co było zresztą warunkiem niezbędnym przyjęcia również do prawa miejskiego. Słusznie zwrócił uwagę na tę kwestię W. Stesłowicz<sup>21</sup>. Wprowadzenie i stosowanie tego kryterium, a także wciągnięcie przepisów o nim stanowiących do niektórych statutów cechowych, bez wątplenia musiało być wynikiem nadużyć jakich dopuszczali się przyjmowani do *ius civile*, choć w mniejszym stopniu, jak można przypuszczać, dotyczyło to rzemieślników, niż kupców.

#### IV. Majstersztyk a ograniczenie dostępu do cechu

Zgodnie z następnym wymogiem rzemieślnik zobowiązany był dowieść swojej fachowej wiedzy i umiejętności w rzemiośle, które reprezentował, wykonując szereg przewidzianych przez statuty cechowe „sztuk”, tzw. *Meisterstücke*. W miastach niemieckich ten swoisty egzamin zawodowy określano mianem *Meisterprüfung*. Został wprowadzony nie wcześniej niż pod koniec XIV w., a rozpowszechnił się dopiero w ciągu stulecia XV. Pierwsza znana historykom wzmianka na jego temat pochodzi z Lubeki z 1370 r.<sup>22</sup> W Krakowie już statut kapeluszników z 22 grudnia 1377 r., jeden z dwóch najstarszych zachowanych dla całej aglomeracji, wyraźnie stanowił o obowiązku przygotowania majstersztyku. Zgodnie z jego treścią praca podlegała ocenie starszych cechowych. Każdy z rzemieślników zobowiązany był do wykonania czapki bobrowej, zajęczej, kapelusza wełnianego oraz pary skarpet wełnianych<sup>23</sup>, produkcja których najwyraźniej leżała wówczas w zakresie wytwórczości cechu kapeluszniczego<sup>24</sup>. Fakt, że statut wymagał wykonania aż czterech sztuk świadczy zapewne o tym, jak szybko zwyczaj ten rozpowszechnił się i zyskał uznanie w Krakowie<sup>25</sup>. Jak podkreślił R. Grodecki, „dowodzi to, że cechy krakowskie, wśród których ciągle przybywało nowych członków z różnych miast niemieckich, utrzymywały z tymi miastami kontakt i nadały szybko za postępem organizacyjnym, jaki się dokonywał zagranicą”<sup>26</sup>.

Cechy, które początkowo nie wymagały od rzemieślników wykonania majstersztyku lub też nie formułowały odrębnych przepisów o nim stanowiących, z czasem zaczęły wydawać stosowne nowelizacje wprowadzające ten obowiązek w sposób formalny<sup>27</sup>. Inne zaś znacznie zwiększały zakres prac, jakie w ramach *Meisterprüfung* rzemieślnicy musieli sporządzić. Pracę należało wykonać w obecności lub pod nadzorem starszych. Czasami określony był dokładnie czas jej ukończenia<sup>28</sup>. Umiejętności rzemieślnika i jego praca podlegała ocenie starszyny lub też wszystkich mistrzów cechowych. Jeżeli pracę uznano za niewystarczającą, nakazywano zazwyczaj ponowne przystąpienie do majstersztyku<sup>29</sup>. Niekiedy wyraźnie też przestrzegano, że wszelka pomoc lub udzielanie wskazówek ubiegającemu się o przyjęcie do cechu jest niedopuszczalne<sup>30</sup>.

Warto podkreślić, że w początkowym okresie funkcjonowania organizacji cechowej praktyka majstersztyku rzeczywiście spełniała swoją pierwotną rolę, przyczyniając się do rozwoju rzemiosła. Praca mistrzowska stanowiła gwarancję wysokich umiejętności rzemieślnika

<sup>21</sup> Stesłowicz W. 1892, s. 282.

<sup>22</sup> Stesłowicz W. 1892, s. 282; Grodecki R. 1945, s. 221; zob. też Chotkowski W. 1891, s. 38–40; Lepszy L. 1896, s. 21; Lepszy L. 1898, s. 262–268; Bardel F. 1901, s. 28; Bąkowski K. 1903, s. 40; Chmiel A. 1907, s. 11; Sękowski K. 1984, s. 419–420; Gadomski J. 1988, s. 91–92; Pietrusiński J. 2000, s. 43, 60, 142; Kiryk F. 2007, s. 85; Gadomski J. 2009, s. 92; Gadocha M. 2012, s. 45; Król M. 2015, s. 87.

<sup>23</sup> KDMK. 1882, nr 274 § 6.

<sup>24</sup> Grodecki R. 1945, s. 221.

<sup>25</sup> Stesłowicz W. 1892, s. 282.

<sup>26</sup> Grodecki R. 1945, s. 221–222.

<sup>27</sup> Np. KDMK. 1882, nr 341 (kołodzieje 1482).

<sup>28</sup> PPSMK. 1892, nr 1551 § 4 (miechownicy 1590); zob. też PPSMK. 1892, nr 1571 § 1 (stolarze kleparscy 1592), 1594 § 6 (czerwonoskórnicy 1594).

<sup>29</sup> PPSMK. 1885, nr 452 § 1 (cieśle 1547).

<sup>30</sup> PPSMK. 1892, nr 1571 § 1 (stolarze kleparscy 1592), 1577 § 1 (kowale 1592).

i fachowego wypełnienia zobowiązań zawodowych. Kwalifikacje kandydata określano więc głównie z punktu widzenia technicznego. Oceniający mieli troszczyć się przede wszystkim o to, aby rzemiosło nie poniosło żadnej szkody, dlatego sprawą priorytetową było użycie odpowiednich materiałów i wysoka jakość techniczna wyrobów. Praca mistrzowska dawała również gwarancję, że wysoko wykwalifikowany mistrz cechowy wychowa równie biegłych w sztuce towarzyszy i uczniów. Słusznie zauważył W. Stesłowicz, że z czasem jednak dała również pole do wielu nadużyć ze strony starszyny<sup>31</sup>. Skoro bowiem ocena pracy mistrzowskiej podlegała wyłącznie subiektywnej opinii starszych, nietrudno było uznać ją za niewystarczającą. Już w piętnastowiecznym statucie malarzy, snycerzy i witrażystów (1490 r.) znalazł się przepis wyraźnie stanowiący, że nie należy czynić zbyt wielkich trudności ubiegającym się o godność mistrzowską<sup>32</sup>.

Co do tego, że w ciągu XV, a zwłaszcza w stuleciu XVI, pierwotna funkcja majstersztyku podlegała stałej ewolucji, a w końcu uległa całkowitemu zatraceniu, nie miał wątpliwości również R. Grodecki: „otóż zrazu, jak to już widać z owych najpierw ogólnikowo wystylizowanych postulatów, chodziło o to, by prawo samodzielne prowadzenia rzemiosła i warsztatu otrzymywali ludzie dostatecznie do zawodu przygotowani, którzy swymi wyrobami nie będą psuli opinii swemu cechowi i swemu rzemiosłu. Z biegiem czasu, gdy się w poszczególnych zawodach z powodu napływu nowych mistrzów zaczęło robić ciasniej, a pole ich działania częściowo zaczęło się kurczyć przez wydzielanie się i wyodrębnianie nowych zawodów [...], wówczas przepisany majstersztyk stawał się egzaminem, którego zdanie dawało pierwszeństwo lepiej przygotowanemu do pracy samodzielnej w danym rzemiośle przed kandydatami mniej jeszcze wyćwiczonymi. Była to selekcja zdolniejszych i pracowitszych. [...] Gdy się jednak z czasem nadmiernie zrobiło ciasno w poszczególnych zawodach, a wykwalifikowany mistrz [...] coraz mniej zarabiał, bo rynek odbioru się nie zwiększał [...], wówczas budziła się dążność do ograniczenia swobody zarobkowania przez utrudnienie zdobycia tytułu i uprawnień mistrza. Wówczas majstersztyk, podobnie jak podwyższona taksa od przyjęcia, mógł stać się środkiem do tego celu, by powstrzymać nadmierny wzrost liczby mistrzów”<sup>33</sup>.

Stulecie XVI przyniosło więc wyraźne zaostrzenie przepisów stanowiących o majstersztyku. Po pierwsze liczba sztuk, do wykonania których zobowiązani byli kandydaci ubiegający się o godność mistrzowską, stale rosła. Po drugie zaczęto nakładać kary pieniężne za niewystarczającą pracę lub wprowadzać obowiązek częstowania braci mistrzów napitkiem lub kolacją<sup>34</sup>. W tych okolicznościach rzeczywiście coraz trudniej było o bezstronność i fachową ocenę wyrobów. Uznanie ich za spełniające normy narzucone przez cech zależało zawsze od starszych, zatem odrzucając je mogli utrudniać, a nawet wręcz uniemożliwić dostąpienie godności mistrzowskiej. Niektóre cechy posunęły się w końcu do zastąpienia egzaminu zawodowego obowiązkiem złożenia w kasie cechowej odpowiedniej opłaty. Tak było między innymi w zgromadzeniu garbarzy (1566 r.), w którym zamiast wykonania majstersztyku rzemieślnik ubiegający się o przyjęcie do cechu zobowiązany był do złożenia 6 zł do kasy brackiej<sup>35</sup>. Podobnie było u piwowarów i karczmarzy (1568 r.), w których organizacje zainteresowani, zanim dostąpili godności mistrzowskiej, musieli złożyć do cechu 4 grzywny na uzbrojenie<sup>36</sup>. Taką możliwość przewidziano również w statucie paśników (1518 r.) — jeśli rzemieślnik nie chciał przygotować majstersztyku, mógł wnieść do kasy dodatkową opłatę w wysokości 2 zł, dzięki czemu automatycznie uzyskiwał prawo do wykonywania rzemiosła<sup>37</sup>. Na piwowarach (w 1593 r.)

<sup>31</sup> Stesłowicz W. 1892, s. 283–284.

<sup>32</sup> KDMK. 1882, nr 346 § 1 (malarze, snycerze i szklarze 1490).

<sup>33</sup> Grodecki R. 1945, s. 224–225.

<sup>34</sup> PPSMK. 1885, nr 323 § 5 i 7 (paśnicy 1518); zob. też PPSMK. 1885, nr 490 § 11 (stelmachowie i kołodziej 1555); Stesłowicz W. 1892, s. 284; Grodecki R. 1945, s. 225.

<sup>35</sup> PPSMK. 1885, nr 556 § 2.

<sup>36</sup> PPSMK. 1885, nr 573 § 3.

<sup>37</sup> PPSMK. 1885, nr 323 § 6; zob. też PPSMK. 1892, nr 1585 § 4 (piwowarzy 1593).

spoczywał natomiast obowiązek sprawienia mistrzom kolacji, jak stanowiono w statucie: „nowy brat na miejsce sztuk przykładem inszych cechów będzie powinien na starsze kolację sprawić i ich częstować”<sup>38</sup>. Wymienione przykłady świadczą niezbicie o tym, że praktyka majstersztyku zatraciła z czasem zupełnie swój pierwotny charakter, stając się głównie środkiem ograniczającym dostęp do cechu. Wprawdzie w 1532 r. rada miejska stanowczo zakazała w cechu konwisarzy tej nowej praktyki<sup>39</sup>, w kolejnych latach jednak przepisy stanowiące o zastąpieniu sztuk obowiązkiem wniesienia opłaty do kasy wciąż były wciągane do statutów innych cechów<sup>40</sup>.

#### *V. Podnoszenie opłat wstępnych przejawem tendencji do zamykania się cechów?*

Oprócz powyższych wymogów wszystkie niemal statuty nakazywały kandydatowi na mistrza wniesienie stosownej opłaty pieniężnej do kasy na potrzeby cechu<sup>41</sup>. Kwota, jaką należało uiścić, różniła się w zależności od zgromadzenia, choć w początkowym okresie nieznacznie. Na podstawie analizy najstarszych znanych nam statutów należy przyjąć, że suma ta w XIV i XV w. wynosiła kilkanaście groszy, nie była więc zbyt wygórowana (przeważnie 12 gr., ewentualnie 1 gr. dla pisarza)<sup>42</sup>. Na początku XVI w. natomiast w cechu powroźników (1503 r.) od nowego mistrza żądano już 18 gr., jeśli rzemieślnik uczył się w Krakowie, jeżeli zaś nauki pobierał gdzie indziej, wówczas zobowiązany był do wniesienia kwoty w wysokości aż połowy grzywny, czyli 24 gr.<sup>43</sup> Przykład ten może stanowić zapowiedź tendencji obserwowanej w nadchodzącym stuleciu. Z czasem bowiem praktyka poboru opłat wstępnych zmieniła się zdecydowanie na niekorzyść ubiegających się o przyjęcie do cechu. W ciągu XVI w. ich wysokość stale rosła, ograniczając skutecznie dostęp uboższymi rzemieślnikom<sup>44</sup>. Przypadek wspomnianych powroźników może ponadto sugerować rozpoczynający się i postępujący przez cały wiek XVI proces powolnego zamykania się cechów krakowskich na potencjalnych kandydatów z zewnątrz. Podniesienie kwoty wstępnej dla rzemieślników pobierających nauki w innych ośrodkach można by już uznać za początek tego zjawiska.

Podobnie jak w przypadku obywatelstwa miejskiego, manipulacja wysokością kwoty wstępnego stanowiła skuteczne narzędzie w rękach starszyny umożliwiający kontrolę i regulację liczby rzemieślników przyjmowanych do cechu. Z czasem w związku z nasilającymi się tendencjami do zamykania się cechów<sup>45</sup> praktyka ta dała również pole do coraz silniejszych nadużyć z ich strony. Stopniowe i konsekwentne podnoszenie opłat wstępnych przy jednoczesnym wprowadzeniu istotnych ulg dla potomków, krewnych i powinowatych rzemieślników należących już do cechu, prowadziło do rosnącego nepotyzmu. Ponadto w niektórych zgromadzeniach wymagano także sprawienia bogatego poczęstunku starszyźnie i braci cechowej, co stanowiło dodatkowe (niemałe zresztą) obciążenie finansowe dla ubiegającego się o godność mistrzowską<sup>46</sup>.

<sup>38</sup> PPSMK. 1892, nr 1585 § 4.

<sup>39</sup> PPSMK. 1885, nr 360.

<sup>40</sup> Np. PPSMK. 1885, nr 556 § 2 (garbarze kazimierscy 1566), 573 § 3 (karczmarze 1568); PPSMK. 1892, nr 1585 § 4 (piwowarzy 1593), 1602 § 1 (kuśnierze kazimierscy 1595).

<sup>41</sup> Stesłowicz W. 1892, s. 281; zob. Chotkowski W. 1891, s. 53; Lepsy L. 1898, s. 265; Bardel F. 1901, s. 28; Bąkowski K. 1903, s. 40; Chmiel A. 1907, s. 11; Chmiel A. 1930, s. 155; Grodecki R. 1945, s. 220; Sękowski K. 1984, s. 417; Gadocha M. 2012, s. 43–46.

<sup>42</sup> KDMK. 1882, nr 273 § 1 (kuśnierze 1377), 274 § 5 (kapelusznicy 1377), 301 § 7 (konwisarze, ludwisarze, paśnicy, mosiężnicy i kotlarze 1412), 311 § 1 (krawcy 1434), 314 § 1 (bednarze i łagiewnicy 1435), 318 § 4 (kołodziej i stelmachowie 1445), 321 § 1 i 2 (mydlarze, łojarze i świecznicy 1449), 328 § 1 (piekarze 1458), 331 § 1 (kuszownicy 1463).

<sup>43</sup> KDMK. 1882, nr 360 § 2.

<sup>44</sup> Stesłowicz W. 1892, s. 282.

<sup>45</sup> Bąkowski K. 1903, s. 23–24.

<sup>46</sup> Stesłowicz W. 1892, s. 282; zob. Lepsy L. 1898, s. 265; Bardel F. 1901, s. 28–29; Bąkowski K. 1903, s. 86–87; Gadocha M. 2012, s. 47.

Oczywiście wspomniane zmiany w wysokości opłat wstępnych nie przebiegały równocześnie i nie były bynajmniej jednakowe dla wszystkich cechów. W wielu z nich wzrost był nieznaczny, związany głównie z obowiązkiem poniesienia kosztów dodatkowych. W cechu stelmachów i kołodziejów z 1555 r. opłata wstępna wciąż wynosiła 18 gr. (w 1445 r. był to 1 wiardunek oraz 6 gr. na uzbrojenie<sup>47</sup>, podobnie było w 1511 r.<sup>48</sup>), prócz tego nowy mistrz zobowiązany był do przygotowania poczęstunku<sup>49</sup>. Podobna była sytuacja w cechu stelmachów, kołodziejów i kowali kazimierskich w 1562 r. — wnoszono 18 gr. opłaty wstępnej i przygotowywano poczęstunek dla współbraci<sup>50</sup>. W innych zgromadzeniach nastąpił jednak zdecydowanie gwałtowniejszy pod tym względem wzrost. U rymarzy w 1569 r. ubiegający się o przyjęcie do cechu zobowiązani byli złożyć aż 60 gr. (1 kopę) na uzbrojenie i inne potrzeby cechowe, a oprócz tego przygotować jużynę<sup>51</sup>. Co więcej synowie mistrzowscy byli zwolnieni z obowiązku wykonania majstersztyku — musieli jedynie wpłacić pieniądze i przygotować kolację<sup>52</sup>. Ta sama suma obowiązywała u siodlarzy (1569 r.) — należało wpłacić „kopę polskiej monety” (60 gr.). Statut nie wspominał jednak o obowiązku przygotowania poczęstunku<sup>53</sup>. Rzeźnicy (1574 r.) zobowiązani byli złożyć w cechu pół kamienia wosku i wpłacić do kasy 1 zł (30 gr.)<sup>54</sup>. W innych cechach z kolei wielkość tych należności wzrosła w połowie wieku do horrendalnie wysokich sum, skutecznie ograniczając do nich dostęp uboższym rzemieślnikom. W zgromadzeniu krawców kazimierskich (1559 r.) wynosiła aż 7 zł (210 gr.), które należało wpłacić do kasy na uzbrojenie i inne potrzeby ogólne cechu<sup>55</sup>. W cechu złotników kazimierskich i stradomskich (1563 r.) była ona szczególnie wygórowana i wynosiła aż 16 zł (480 gr.), można ją było jednak wносить w ratach dostosowanych do możliwości finansowych wpłacającego<sup>56</sup>. Polecenie rozłożenia należności na dogodne raty świadczy o tym, że nawet w stosunkowo bogatym środowisku złotników suma ta musiała uchodzić za niemałą. W cechu karczmarzy (1568 r.) majstersztyk został zastąpiony opłatą w wysokości 4 grzywien (192 gr.)<sup>57</sup>. W zgromadzeniu kurdybanników (1582 r.) opłata wstępna wynosiła 10 talarów (350 gr.), dla tych jednak, którzy zdecydowali się poślubić córkę mistrza należącego do cechu, obniżano ją aż o połowę<sup>58</sup>.

Za jeden z najbardziej spektakularnych przykładów wzrostu opłat należy uznać przypadek cechu powroźników krakowskich, w którym w 1503 r. opłata wstępna wynosiła 18 gr., jeżeli o godność mistrzowską ubiegał się rzemieślnik uczący się rzemiosła w Krakowie. Dla pozostałych spoza miasta kwota ta była zdecydowanie wyższa i wynosiła pół grzywny (24 gr.)<sup>59</sup>. Choć już na początku wieku można zaobserwować pewne tendencje do ograniczania dostępu do tego cechu — w tym także zamykania się na obcych — prawdziwa rewolucja w tej kwestii nastąpiła ponad 70 lat później. Wedle regulacji z 1574 r. mistrz po wykonaniu majstersztyku powinien wpłacić „do cechu na skupienie zbroi szesnaście złotych, każdy złoty po trzydzieści groszy licząc, pieniądze, liczby i monety polskiej”<sup>60</sup>. W ciągu tych kilkudziesięciu lat opłata wstępna

<sup>47</sup> KDMK. 1882, nr 318 § 4.

<sup>48</sup> PPSMK. 1885, nr 309 § 4.

<sup>49</sup> PPSMK. 1885, nr 490 § 11.

<sup>50</sup> PPSMK. 1885, nr 521 § 13.

<sup>51</sup> Jużyna — podwieczorek; Brückner A. 1927, s. 210.

<sup>52</sup> PPSMK. 1885, nr 581 § 1.

<sup>53</sup> PPSMK. 1885, nr 582 § 3.

<sup>54</sup> PPSMK. 1885, nr 603 § 1.

<sup>55</sup> PPSMK. 1885, nr 508 § 2.

<sup>56</sup> PPSMK. 1885, nr 535 § 5.

<sup>57</sup> PPSMK. 1885, nr 573 § 3.

<sup>58</sup> PPSMK. 1885, nr 688 § 6.

<sup>59</sup> KDMK. 1882, nr 360 § 2.

<sup>60</sup> PPSMK. 1885, nr 607 § 11.

w tym cechu wzrosła z 18 gr., względnie 24 gr., do aż 16 złotych, tj. 480 gr. — co ciekawe, nie było już wówczas rozróżnienia na miejscowych i tych, którzy uczyli się rzemiosła w innym mieście. W XVII w. koszty dostąpienia godności mistrzowskiej wciąż rosły, osiągając wysokość kilkudziesięciu, a nawet kilkuset złotych<sup>61</sup>. Jako że przytoczone sumy mogą wydawać się dość zaskakujące (szczególnie w odniesieniu do danych dotyczących XV i początku XVI w.), należy wyraźnie podkreślić, że wzrost opłat wstępnych w tym okresie musiał mieć związek z postępującym kryzysem monetarnym i ciągłą deprecjacją pieniądza, która na przełomie XVI i XVII w. gwałtownie przybrała na sile<sup>62</sup>.

#### VI. Pozostałe środki ograniczające dostęp do cechu

Inne warunki przyjęcia do cechów pojawiają się w zachowanych statutach rzadziej<sup>63</sup>. Niektóre z nich stanowiły, że od ubiegających się o godność mistrzowską należy wymagać posiadania (jak to określano) „legalnej żony” — chodziło tu o legalny z punktu widzenia formalnego związek zawarty zgodnie z prawem kanonicznym i tradycją Kościoła rzymskiego<sup>64</sup>. Część statutów wprost odmawiała prawa do wykonywania zawodu i przynależności do cechu rzemieślnikom tak długo, dopóki nie wstąpili w związek małżeński<sup>65</sup>. Inne zaś wyznaczały termin, w którym był on zobowiązany do jego zawarcia<sup>66</sup>. Wymóg wstąpienia w legalny związek małżeński dotyczył zresztą ogółu przyjmowanych do prawa miejskiego (a posiadanie *ius civile* było warunkiem niezbędnym dostąpienia godności mistrzowskiej we wszystkich cechach). Najprawdopodobniej dlatego właśnie statuty cechowe o obowiązku zawarcia małżeństwa wspominają rzadziej, choć na pewno we wszystkich stanowił on istotny warunek przyjęcia w poczet mistrzów. Należy bowiem podkreślić, że rola organizacji cechowej nie ograniczała się li tylko do kwestii zawodowych i ekonomicznych, a jej członek podlegał jej nie tylko jako rzemieślnik, ale również jako człowiek. Godność mistrzowską ceniono bardzo wysoko, a od tych, którzy jej dostąpili, oczekiwano bezwzględnej uczciwości i nieskazitelności obyczajowej, przynajmniej w świetle obowiązujących przepisów<sup>67</sup>. Wobec tych, którzy wiedli życie niemoralne, dopuszczając się między innymi rozwiązłości seksualnej, prawo cechowe przewidywało dotkliwe sankcje<sup>68</sup>.

W niektórych statutach wyraźnie podkreślano również, że nowo przyjmowany do cechu powinien legitymować się prawym pochodzeniem<sup>69</sup>. W cechu rzeźniczym (1574 r.) kandydat na mistrza musiał „się wywieść i listownie ukazać, jako jest z uczciwych rodziców podług kościoła świętego chrześcijańskiego w stanie małżeńskim spółdzony”<sup>70</sup>. Poza tym, że rzemieślnik powinien dostarczyć do cechu dowód swojego prawnego pochodzenia („list od urodzenia”), miał obowiązek

<sup>61</sup> Na przykład w cechu cyrulików (1638 r.): „aby ci, którzy się do cechu wpisać chcą, według przywileju wstępne dawali, a z strony kolacji, aby nie kosztowała jedno złotych sto najwięcej polskich” (PPSMK. 1885, nr 1797 § 1).

<sup>62</sup> Np.: Szelągowski A. 1902; Sadowski Z. 1964; Bogucka M. 1976, s. 87–102; Żabiński Z. 1976, s. 1–13; Sośnica-Wild E. 1977, s. 24–33; Niziołek P. 2015, s. 239–262.

<sup>63</sup> Stesłowicz W. 1892, s. 284–285; zob. Chotkowski W. 1891, s. 30–31, 34; Lepsy L. 1898, s. 267; Bardel F. 1901, s. 27; Bąkowski K. 1903, s. 40; Chmiel A. 1907, s. 11; Chmiel A. 1930, s. 154–155; Grodecki R. 1945, s. 227; Pietrusiński J. 2000, s. 43; Gadocha M. 2012, s. 43–48; Król M. 2015, s. 85.

<sup>64</sup> KDMK. 1882, nr 311 § 1 (krawcy 1434); PPSMK. 1885, nr 371 § 1 (krawcy 1534).

<sup>65</sup> KDMK. 1882, nr 327 § 3 (tkacze kazimierscy 1457).

<sup>66</sup> PPSMK. 1885, nr 490 § 11 (stelmachowie i kołodzieje 1555).

<sup>67</sup> Słusznie zauważył niegdyś J. Wyrozumski, że statuty cechowe mają „w wysokim stopniu charakter normatywny, czy nawet postulatyczny”, a „norma statutowa nie może być brana za rzeczywistość, ale za próbę petryfikacji lub korektury pewnych elementów rzeczywistości” (Wyrozumski J. 1977, s. 6). Zbędne podkreślać, że życie codzienne musiało przecieć w jakimś stopniu odbiegać od idealnego modelu funkcjonowania społeczności cechowej przedstawionego w ustawie.

<sup>68</sup> Chotkowski W. 1891, s. 38–39, 65–69; Pazdro Z. 1900, s. 79, 81–85; Bąkowski K. 1903, s. 85–96.

<sup>69</sup> KDMK. 1882, nr 318 § 2 (stelmachowie i kołodzieje 1445).

<sup>70</sup> PPSMK. 1885, nr 603 § 1.

również przedstawić „list od wyuczenia”, czyli pisemne potwierdzenie odbytej nauki rzemiosła<sup>71</sup>. W XVI w. w niektórych cechach w kwestii interpretacji tzw. prawnego pochodzenia posunięto się tak daleko, że synów golibrodów i sług miejskich uznano za niegodnych dostąpienia godności mistrzowskiej. W rezultacie rada miejska — broniąc zasady równości — musiała ująć się za nimi osobnym wilkierzem<sup>72</sup>. W XV w. w niektórych cechach wprowadzono obowiązek wykazania się posiadaniem pewnego majątku w momencie przyjęcia do cechu, np. własnego warsztatu<sup>73</sup>. W XVI w. wymóg ten stawał się coraz bardziej powszechny, skutecznie ograniczając ubogim rzemieślnikom dostęp do godności mistrzowskiej. We wspomnianym już cechu rzeźniczym (1574 r.) nowo przyjmowany mistrz musiał w chwili dostąpienia godności mistrzowskiej dysponować własną jatką (należy podkreślić, że rzeźnicy obracali dziedzicznymi jatkami już od początku XIV w., nie ma jednak jednoznacznej informacji w źródłach, że już wtedy posiadanie jatki było warunkiem *sine qua non* dostąpienia godności mistrzowskiej). Podkreślano również w przepisach, że musiał ją mieć na własność, nie mógł jej wynajmować<sup>74</sup>. Stanowiło to na pewno duże utrudnienie, jatkę bowiem trzeba było albo odziedziczyć po ojcu należącym wcześniej do cechu (co świadczy o zamykaniu się organizacji we własnym gronie krewnych), albo kupić, o ile oczywiście dysponowało się odpowiednimi środkami finansowymi. Trzeba jednak przyznać, że posiadając nawet odpowiednią sumę pieniędzy niełatwo było ją nabyć — ci bowiem, którzy do cechu należeli, dążyli zapewne do przekazania swojego majątku synowi lub zięciowi<sup>75</sup>.

W wieku XVI w niektórych cechach doszło do wprowadzenia kolejnego istotnego warunku — mianowicie mistrzowie musieli należeć do Kościoła rzymskokatolickiego<sup>76</sup>. Tego typu przepisy wraz z rozwojem reformacji stawały się coraz częstsze. W niektórych cechach dostęp dla innowierców wyznania chrześcijańskiego, czyli tzw. dysydentów, był całkowicie zamknięty<sup>77</sup>. Istniały jednak takie zgromadzenia, do których dostępu im nie odmawiano, a nawet wypracowano pewne metody postępowania wobec nich w kwestii ogólnie obowiązujących powinności cechowych o charakterze religijnym. W 1588 r. rajcy musieli rozstrzygnąć spór, jaki wybuchł na tym tle w cechu szewców. Na mocy wyroku wszyscy innowiercy wyznania chrześcijańskiego zostali zobowiązani do przestrzegania od dawna obowiązujących zwyczajów cechowych. Jeśli jednak nie chcieli lub nie mogli osobiście brać udziału w obrzędach religijnych, mieli obowiązek wyznaczyć godnego zastępcę albo starać się u starszyny cechowej o uwolnienie od tego obowiązku. Ta natomiast zgodnie z brzmieniem wyroku nie powinna czynić żadnych przeszkód i takiego zwolnienia udzielić. Przeciwnicy rozwiązania zwrócili się do króla Zygmunta Wazy. Ten przychylił się do decyzji rady miejskiej z jednym jednak zastrzeżeniem. W świetle wyroku starszyna cechowa nie była zobowiązana do bezwarunkowego udzielenia zgody na żądane zwolnienie z obowiązku uczestnictwa w obrzędach kościelnych, co dało jej niejako prawo do odmowy<sup>78</sup>. A zatem — jak należy przypuszczać — po stronie starszyny

<sup>71</sup> PPSMK. 1885, nr 581 § 1 (rymarze 1569).

<sup>72</sup> Konflikt na tym tle wybuchł w 1511 r. w cechu garncarzy, zob. PPSMK. 1885, nr 311; por. Grodecki R. 1945, s. 227.

<sup>73</sup> KDMK. 1882, nr 301 § 20 (konwisarze, ludwisarze, paśnicy, mosiężnicy i kotlarze 1412); KDMK. 1882 nr 346, § 3 (malarze, snycerze i szklarze 1490); Wymóg posiadania własnej jatki dotyczył także rzeźników (PPSMK. 1885, nr 378 § 4) i mydlarzy (PPSMK. 1885, nr 567 § 3, 27 i 39).

<sup>74</sup> PPSMK. 1885, nr 603 § 1.

<sup>75</sup> Do podobnych wniosków doszedł R. Grodecki (Grodecki R. 1945, s. 229–230).

<sup>76</sup> PPSMK. 1885, nr 554 § 7 (kapelusznicy 1566); 567 § 1 (mydlarze 1567); PPSMK. 1892, nr 1644 § 1 (rymarze 1604), 1645 § 1 (rusznikarze 1604), 1648 § 1 (bednarze i łagiewnicy kazimierscy 1604); Stesłowicz W. 1892, s. 285; zob. Chotkowski W. 1891, s. 31; Bardel F. 1901, s. 18 i 27; Bąkowski K. 1903, s. 37; Chmiel A. 1907, s. 11; Chmiel A. 1930, s. 155; Grodecki R. 1945, s. 227; nie wszystkie jednak cechy, co należy podkreślić, odmawiały dysydentom prawa przynależności. Dla przykładu wielu mistrzów złotniczych należących do cechu w XVI w. było protestantami; Pietrusiński J. 2000, s. 151–152.

<sup>77</sup> Np. PPSMK. 1885, nr 554 § 7 (kapelusznicy 1566).

<sup>78</sup> PPSMK. 1892, nr 1537.

pozostawiono pewną swobodę decyzyjną w tym zakresie. Bardziej liberalne stanowisko panowało w tym względzie w cechu miechowników. Zgodnie z brzmieniem statutu z 1590 r. wszyscy rzemieślnicy wyznania ewangelickiego wraz z czeladzią mieli być całkowicie zwolnieni z uczestnictwa w mszach żałobnych, pogrzebach i wszelkich innych nabożeństwach katolickich. W ramach rekompensaty jednak zobowiązani byli do wniesienia do kasy brackiej na każde Suche Dni dwa razy wyższej kwoty — 4 gr.<sup>79</sup>

### *VII. Zwolnienia i ulgi jako luka w monopolu, czy wyraz egoistycznej polityki cechów?*

Niemniej od kryteriów dostąpienia godności mistrzowskiej istniały wyjątki. Charakterystycznym rozwiązaniem powszechnie przyjętym w większości cechów działających na obszarze aglomeracji krakowskiej, będącym swego rodzaju zabiegiem monopolizacyjnym, niemniej stanowiącym równocześnie wyraz dbałości organizacji cechowej o ciągłość funkcjonowania warsztatów (mającym więc swój specyficzny wymiar socjalny), było stosowanie różnego rodzaju ułatwień i ulg finansowych dla ubiegających się o godność mistrzowską krewnych i powinowatych rzemieślników będących członkami cechów. Niektóre statuty zwalniały synów mistrzowskich lub tych, którzy poślubili córki mistrzowskie, od części lub całości majstersztyku<sup>80</sup>. Inne zwalniały ich od części lub całości kwoty, jaką powinni wnieść do kasy z tytułu przyjęcia w poczet mistrzów<sup>81</sup> albo z obowiązku ugoszczenia braci poczęstunkiem<sup>82</sup>. Należy przy tym podkreślić, że wobec rzemieślników, którzy zdecydowali się pojąć za żonę wdowę po mistrzu należącym do cechu, stosowano te same ulgi, jak wobec synów mistrzowskich i tych, którzy poślubili córki mistrzowskie<sup>83</sup>.

Praktyka stosowania ulg, sporadycznie występująca w początkowym okresie (XIV–XV w.), w ciągu XVI w. nabierała na sile, prowadząc do coraz większych nadużyć i nepotyzmu. Jak podkreślał W. Stesłowicz, stanowiła jednoznacznie o egoistycznej dążności cechów do zamknięcia się w jak najwęższym gronie<sup>84</sup>. Jednym z najbardziej jaskrawych przykładów przemian, jakie zachodziły w tej kwestii w ciągu XVI w., jest przypadek cechu mydlarzy stanowiący kwintesencję ogólnej tendencji panującej w organizacji cechowej w tym czasie. Obszernych informacji na ten temat dostarcza statut z 1567 r.<sup>85</sup> Po pierwsze przepisy ograniczały liczbę mistrzów mydlarskich prowadzących działalność na terenie miasta do dwunastu. Uzasadniano to dbałością o wysoką jakość produktu i chęcią ustabilizowania ceny tłuszczu używanego do produkcji mydła na rozsądnym poziomie<sup>86</sup>. Wbrew temu więc, co pisał niegdyś F. Kiryk<sup>87</sup>, jakoby brakowało w źródłach informacji, że którykolwiek cech krakowski stanowił organizację zamkniętą, to znaczy o ograniczonej liczbie mistrzów, należy w tym miejscu podkreślić, że takowe funkcjonowały również w Krakowie. Kiedy towarzysz rzemiosła mydlarskiego chciał zostać mistrzem, musiał najpierw sam we własnym zakresie wystarać się o jatkę<sup>88</sup>. Tych zgodnie

<sup>79</sup> PPSMK. 1892, nr 1551 § 35.

<sup>80</sup> Np. PPSMK. 1885, nr 581 § 1 (rymarze 1569).

<sup>81</sup> PPSMK. 1885, nr 453 § 1 (barchannicy 1548), 556 § 12 (garbarze kazimierscy 1566), 688 § 6 (kurdybannicy 1582).

<sup>82</sup> PPSMK. 1885, nr 317 § 2 (konwisarze i mosiężnicy 1512).

<sup>83</sup> PPSMK. 1892, nr 1524 § 6 (rynkmacherzy 1587). Rynkmacher — „robiący pierścienie”, wymieniany wśród rzemieślników mniejszych (Brückner A. 1927, s. 472); rynkmacher (Ringmacher) — Goldschmied, Juwelier — złotnik, jubiler; etym.: Ringmacher, „Juwelier, Handwerker, der Ringe anfertigt” (Hentschel G., 2010); ryngmacherzy — rzemieślnicy wyrabiający drobne przedmioty metalowe: spinki, zameczki itp. (Bieniarzówna J., Małecki J. M. 1984, s. 24).

<sup>84</sup> Stesłowicz W. 1892, s. 285–286.

<sup>85</sup> PPSMK. 1885, nr 567.

<sup>86</sup> PPSMK. 1885, nr 567 § 3.

<sup>87</sup> Kiryk F. 2007, s. 79.

<sup>88</sup> PPSMK. 1885, nr 567 § 39.

z brzmieniem przepisów na terenie miasta było tylko dwanaście<sup>89</sup>; ubiegający się o godność mistrzowską musiał więc czekać na sprzyjające mu okoliczności, na przykład bezpotomną śmierć kogoś z mistrzów. Samo to jednak nie dawało jeszcze żadnej gwarancji nabycia jatki. Po mistrzu mogła pozostać przecież wdowa, a jak wiadomo, te miały prawo prowadzić warsztat po zmarłym mężu. W tych okolicznościach potencjalnemu kandydatowi nie pozostawało w zasadzie nic innego, jak tylko poślubić wdowę po zmarłym mistrzu lub córkę kogoś z żyjących, nabywając w ten sposób prawo do dziedziczenia jatki po ich śmierci<sup>90</sup>. Jeśli jednak mistrz mydlarski miał syna, mógł w świetle przepisów zabezpieczyć mu jatkę za życia, dając tym sposobem gwarancję pracy w rzemiośle, pod warunkiem dopełnienia określonych w przepisach formalności i dokonania odpowiednich wpisów w księdze cechowej<sup>91</sup>. Syn mistrzowski nie potrzebował dowodzić znajomości rzemiosła, musiał jedynie złożyć w kasie cechowej sumę 2 zł i zwyczajowo ugościć mistrzów należyтым poczęstunkiem<sup>92</sup>. Analiza powyższych przepisów skłania do jednoznacznej refleksji, że dostęp do cechu dla rzemieślników z zewnątrz, a zwłaszcza uzyskanie przez nich godności mistrzowskiej, były niemal niemożliwe. Rzemiosło mydlarskie w Krakowie zostało zmonopolizowane w rękach niewielkiej grupy krewnych, którzy przekazywali je sobie z pokolenia na pokolenie.

Co do funkcjonowania w Krakowie cechów zamkniętych, jak i dążności organizacji cechowej do stopniowego zamykania się we własnym gronie, nie miał zresztą żadnych wątpliwości również R. Grodecki: „dążność cechów do zamknięcia zaczęła się precyzować w zupełnie jawnym programie ustalenia na zawsze stałej maksymalnej liczby samodzielnych mistrzów cechowych danego rzemiosła. Osiągano to za pomocą wprowadzenia w życie nowego warunku, mianowicie, że kandydat na mistrza musi wykazać się, że nabył na własność kram do sprzedaży swych wyrobów. Że zaś ilość kramów i jatek nie tylko nie była dowolna, ale wprost, choćby z powodu fizycznej możliwości, ograniczona, bo tylko ściśle ich określona ilość mogła przecie zmieścić się na rynku czy też na innych placach miasta, [...] przeto postawienie takiego warunku opierało się z góry na koncepcji *numerus clausus* dla mistrzów poszczególnych rzemiosł, jedynie opróżnienie się jakiegoś kramu czy jatki przez śmierć lub dobrowolną rezygnację dotychczasowego właściciela otwierało w tych warunkach drogę nowemu mistrzowi do cechu”<sup>93</sup>.

### VIII. Status partaczy

Fundamentem funkcjonowania cechu jako stowarzyszenia samodzielnie praktykujących rzemieślników był jego charakter związku przymusowego. Racja bytu jego członków wymagała bezwzględного egzekwowania tego przymusu, toteż aktywność cechu na polu ekonomicznym skupiała się w znacznej mierze na ciągłej walce z działalnością wytwórców niezrzeszonych, czyli tzw. przeszkodników, inaczej szturarzy (od niem. *Störer*), fuszerów lub partaczy<sup>94</sup>.

Przepisy stanowiące o przymusie cechowym i odbierające prawo do wykonywania rzemiosła producentom niezrzeszonym zostały wciągnięte już do najstarszych znanych statutów,

<sup>89</sup> PPSMK. 1885, nr 567 § 3.

<sup>90</sup> PPSMK. 1885, nr 567 § 39; dotyczy to także cechu rzeźników, w nim również liczba jatek była ograniczona, a warunkiem niezbędnym do uzyskania godności mistrzowskiej było posiadanie co najmniej jednej z nich, maksymalnie zaś dwóch (PPSMK. 1885, nr 378 § 4).

<sup>91</sup> PPSMK. 1885, nr 567 § 27.

<sup>92</sup> PPSMK. 1885, nr 567 § 27.

<sup>93</sup> Grodecki R. 1945, s. 229–230. Jak podkreślił R. Grodecki, koncepcja wytworzenia *numerus clausus* i pomysł oparcia go na liczbie kramów i jatek przejęto zapewne od organizacji kramarzy — *institores*. Liczba kramów, w których prowadzono handel detaliczny, była ściśle określona przez monarchę lub pana miasta już w dokumencie lokacyjnym i zwykle przez nich były one budowane pod warunkiem wnoszenia później regularnych opłat tytułem stałego czynszu; Grodecki R. 1945, s. 230–231.

<sup>94</sup> Grodecki R. 1945, s. 190–191.

w tym również do przywileju kuśnierzy z sierpnia 1377 r.<sup>95</sup>, i powtarzane były w niemal niezmiennym co do sensu brzmieniu przez kolejne dwa stulecia<sup>96</sup>. W ostatnim paragrafie cytowanego wilkierza stanowiono, że obrotu wyrobami kuśnierskimi przywiezionymi do Krakowa z zewnątrz można było dokonywać wyłącznie w handlu *en gros*. Sprzedaż detaliczna pojedynczych sztuk była zakazana i groziła konfiskatą całości towaru; suma zaś uzyskana z jego sprzedaży miała w jednej trzeciej trafić do cechu i w dwóch trzecich na ratusz<sup>97</sup>. Zgodnie z brzmieniem statutu cechu krawieckiego z 1434 r. żadnemu z tandeciarzy nie wolno było sprzedawać nowych płaszczy, szub, sukien i innych elementów garderoby produkowanych przez krawców (wyłączywszy czas jarmarku, kiedy handlować wolno było wszystkim) pod groźbą utraty całości towaru, oczywiście bez prawa do otrzymania zapłaty. Mistrzowie krawieccy zaś uprawnieni byli go zabrać i dostarczyć na ratusz, gdzie miał zostać rozdysponowany zgodnie z decyzją rajców<sup>98</sup>. Mieszczanom nie wolno było „chować u siebie” towarzysza krawieckiego albo innego rzemieślnika, który rzemiosło należne mistrzom krawieckim wykonywał, nie należąc do cechu (partacza), pod groźbą dotkliwych sankcji ze strony rajców<sup>99</sup>. Statut mydlarzy z 1449 r. zakazywał handlu mydłem prowadzonego z domów prywatnych osobom niezrzeszonym w cechu<sup>100</sup>. Do jego sprzedaży prawo mieli wyłącznie legalnie działający w ramach cechu rzemieślnicy, w specjalnie do tego celu urządzonych jatkach mydlarskich stojących na jednym z miejskich placów (każdy z mistrzów mógł posiadać tylko jedną jatkę)<sup>101</sup>. W cechu malarzy, snycerzy i witrażystów zgodnie z brzmieniem paragrafu czwartego (zatytułowanego „Von storern”) statutu z 1490 r. żadnemu partaczowi nie wolno było wykonywać rzemiosł przez mistrzów tego cechu reprezentowanych zarówno w samym mieście, jak i w jego okolicy<sup>102</sup>. Nikomu też, kto nie posiadał prawa miejskiego i nie należał do cechu, nie wolno było zlecać żadnej pracy do wykonania pod groźbą kary pieniężnej w wysokości 1 wiardunku<sup>103</sup>. Żaden z przedsiębiorców w końcu, który nie spełniał wymienionych wcześniej warunków, nie mógł sprzedawać wytworzonych przez siebie produktów na terenie gminy miejskiej<sup>104</sup>. Sturarzom, którzy prowadzili działalność godzącą w interesy rzemieślników zrzeszonych w cechach, groziła przeważnie

<sup>95</sup> KDMK. 1882, nr 273 § 16.

<sup>96</sup> KDMK. 1882, nr 273 § 16 (kuśnierze 1377), 311 § 4–5 (krawcy 1434), 314 § 17 (bednarze i łagiewnicy 1435), 321 § 13 (mydlarze, łożarze i świecznicy 1449), 331 § 9 (kusznicy 1463), 346 § 4, 8, 12 (malarze, snycerze i szklarze 1490); PPSMK. 1885, nr 323 § 12 (paśnicy 1518), 365 § 20 (bednarze i łagiewnicy 1532), 371 § 3–5 (krawcy 1534), 476 § 16 (murarze 1552), 556 § 26 (garbarze kazimierscy 1566), 567 § 23 (mydlarze 1567), 582 § 5 (siodlarze 1569), 619 § 1 (śledziownicy 1575), 688 § 16 (kurdybannicy 1582), 704 § 4 (garbarze kazimierscy 1583), 730 § 16, 17 (kowale, ślusarze, rusznikarze, zegarmistrze i gwoździarze 1585); PPSMK. 1892, nr 1551 § 32 (miechownicy 1590), 1560 § 10 (murarze i kamieniarze 1591), 1563 § 10 (krupnicy 1591), 1571 § 23, 28, 31, 35 (stolarze kleparscy 1592), 1577 § 14 (kowale 1592), 1585 § 57 (piwowarzy 1593), 1603 § 21, 23 (kuśnierze kazimierscy 1595), 1606 § 18 (bednarze kazimierscy 1596), 1615 § 5 (karczmarze i piwowarzy 1598), 1624 § 7, 8 (paśnicy 1600), 1674 § 12 (złotnicy kazimierscy 1611), 1681 § 3 (paśnicy 1614), 1689 § 4 (nożownicy 1616), 1697 § 19 (murarze i kamieniarze 1618), 1702 § 10 (powroźnicy kleparscy 1619), 1712 § 3 (złotnicy 1624), 1715 § 8 (paśnicy 1625), 1727 § 14 (cieśle krakowscy, kazimierscy i kleparscy 1627), 1732 § 17, 18, 22 (krawcy kazimierscy 1629), 1745 § 19 (kotlarze kazimierscy 1633), 1746 § 22, 23 (kowale, stelmachowie i kolodzieje kazimierscy 1633), 1769 § 4–6 (kotlarze 1634), 1778 § 12, 23 (szewcy 1635), 1812 § 11 (krawcy 1643), 1813 § 14 (malarze 1643), 1816 § 20 (piwowarzy kazimierscy 1644), 1818 § 18 (bednarze i łagiewnicy 1644), 1831 § 14 (rymarze i kotlarze kleparscy 1646); Bąkowski K. 1903, s. 32.

<sup>97</sup> KDMK. 1882, nr 273 § 16.

<sup>98</sup> KDMK. 1882, nr 311 § 5.

<sup>99</sup> KDMK. 1882, nr 311 § 4.

<sup>100</sup> KDMK. 1882, nr 321 § 13.

<sup>101</sup> PPSMK. 1885, nr 567 § 3 (mydlarze 1567).

<sup>102</sup> KDMK. 1882, nr 346 § 4.

<sup>103</sup> KDMK. 1882, nr 346 § 8.

<sup>104</sup> KDMK. 1882, nr 346 § 12.

konfiskata całości towaru, jaki posiadali<sup>105</sup>. Jak stanowił statut garbarzy kazimierskich z 1566 r., osobom nienależącym do cechu, „jakiegokolwiek stanu” będącym, nie tylko nie wolno było handlować skórami i garbować, ale w ogóle ich nabywać, zarówno w Kazimierzu i Stradomiu, jak i na przedmieściach, chyba że na własne, niewielkie potrzeby, pod groźbą utraty nabytego towaru<sup>106</sup>. Znowelizowany statut mydlarzy krakowskich z 1567 r. odmawiał z kolei obcym mydlarzom, niezrzeszonym w cechu, prawa do wytwarzania i handlowania mydłem na obszarze całej trójmiejskiej aglomeracji: Krakowa, Kazimierza, w tym Stradomia, a także Kleparza. Starsi zobowiązani byli donieść o sprawie do właściwego organu (rady miejskiej któregoś z wymienionych wyżej miast), pod jurysdykcją którego występny rzemieślnik dopuszczał się łamania prawa. Wówczas karany był „według wynalazku urzędu onego, pod którym takowy nalezion” by<sup>107</sup>. Często dochód ze sprzedaży odebranego towaru dzielony był pomiędzy radę a cech<sup>108</sup>. Występnemu rzemieślnikowi oprócz konfiskaty mienia groziły również dodatkowe sankcje ze strony rady miejskiej. Przekupniom nie wolno było sprzedawać na terenie miasta wyrobów, produkcją których zajmowali się rzemieślnicy zrzeszeni w korporacji, oprócz „tych robót, co by ich tu nie robiono”<sup>109</sup>. Znamienne, że cech kowali, ślusarzy, rusznikarzy, zegarmistrzów i gwoździarzy krakowskich otwarcie przyzwał na kupczenie wyrobami, których produkcją miejscowi rzemieślnicy się nie trudnili, nie wolno zaś było przywozić do miasta i handlować tym, co wytwarzano na miejscu<sup>110</sup>. W ten sposób cech, działając w interesie ekonomicznym swych członków, monopolizował handel określoną tylko gamą produktów, zapewniając miejscowym rzemieślnikom niezakłócony ich zbył.

Interesujących informacji dostarczają dwa wilkierze odnoszące się do krawców krakowskich: statut cechowy z 1434 r.<sup>111</sup> oraz jego nowożytna wersja z 1534 r.<sup>112</sup> Z ich treści wynika, że znaczna część rzemieślników prowadzących bezprawną działalność poza organizacją cechową rekrutowała się z towarzyszy, którzy odeszli z warsztatów swoich dotychczasowych mistrzów i z różnych przyczyn, lekceważąc przepisy prawa cechowego, nie dostąpili godności mistrzowskiej. Nie starając się nawet o przyjęcie w poczet pełnoprawnych członków, wykonywali prace mistrzom cechowym przynależne, szyjąc kaftany, suknie oraz płaszcze i handlując nimi na tandencie. Zgodnie z treścią przepisów mistrzowie mieli prawo do konfiskaty tych towarów i dostarczenia ich na ratusz, skąd następnie przekazywano je do szpitali na rzecz ubogich i potrzebujących. Nieuczciwi towarzysze oczywiście nie mieli prawa do ubiegania się o zapłatę. Co ważne, nie odmawiano im powrotu na łono organizacji cechowej — każdy jednak, kto spośród nich chciałby być przyjęty do cechu, zanim przystąpił do majstersztyku, zobowiązany był przepracować w roli czeladnika co najmniej pół roku w którymś z działających w mieście warsztatów<sup>113</sup>. Analogiczny przepis znalazł się w statucie kurdybanników z 1582 r.<sup>114</sup>

### *IX. Rzemiosło żydowskie*

Swoistą grupą wytwórców prowadzących działalność na terenie miasta i w jego okolicach, niezrzeszonych jednak w organizacji cechowej, byli rzemieślnicy żydowscy. Specyficzny charakter ich uczestnictwa w życiu gospodarczym gminy miejskiej był wynikiem tego, że Żydzi,

<sup>105</sup> PPSMK. 1885, nr 365 § 20 (bednarze i łagiewnicy 1532).

<sup>106</sup> PPSMK. 1885, nr 556 § 26.

<sup>107</sup> PPSMK. 1885, nr 567 § 23.

<sup>108</sup> Np. PPSMK. 1885, nr 730 § 17 (kowale, ślusarze, rusznikarze, zegarmistrze i gwoździarze 1585).

<sup>109</sup> PPSMK. 1885, nr 730 § 16.

<sup>110</sup> PPSMK. 1885, nr 730 § 16.

<sup>111</sup> KDMK. 1882, nr 311.

<sup>112</sup> PPSMK. 1885, nr 371.

<sup>113</sup> KDMK. 1882, nr 311 § 3; PPSMK. 1885, nr 371 § 3.

<sup>114</sup> PPSMK. 1885, nr 688 § 16.

jako społeczność niechrześcijańska, nie zostali włączeni do miejskiego systemu prawnego, pozostając poza jurysdykcją władz miasta. W rezultacie byli oni całkowicie wykluczeni z korporacyjnych struktur zrzeszających znaczną część społeczeństwa miejskiego wyznania chrześcijańskiego, zarówno organizacji kupieckiej, jak i cechów rzemieślniczych. Niemniej przedsiębiorcy żydowscy w Krakowie mieszkali, mieli swoje warsztaty i sklepy oraz prowadzili działalność wytwórczą i kupiecką, oferując produkty oraz usługi zamieszkującej miasto społeczności izraelskiej<sup>115</sup>. Pewne dziedziny produkcji musiały zresztą być im dozwolone na mocy gwarantowanych przywilejami swobód religijnych, na co zwróciła już przed laty uwagę Hanna Zaremska. Dotyczyło to przede wszystkim rzeźnictwa, piekarnictwa, perukarstwa, krawiectwa i kuśnierstwa. Trzeba także przyjąć, że podobnie jak żydowscy kupcy zajmujący się handlem detalicznym, tak i żydowscy rzemieślnicy starali się w miarę możliwości omijać przepisy prawa cechowego i na obszarach wyjętych spod jurysdykcji władz miasta prowadzić działalność również na innych polach wytwórczości. Jak podkreśliła cytowana badaczka, pracowali zapewne głównie, ale nie wyłącznie, na potrzeby własnej społeczności<sup>116</sup>. Dlatego też przedsiębiorcy chrześcijańscy z niechęcią i obawą patrzyli na ich działalność, ta bowiem stanowiła dla nich niebezpieczną konkurencję.

Na dobrą sprawę nie było potrzeby wciągania do statutów odrębnych przepisów o zakazie przyjmowania rzemieślników żydowskich do cechów, a także zabraniających im prowadzenia działalności wytwórczej i handlowej wchodzącej w zakres kompetencji producentów chrześcijańskich. Wszak warunkiem *sine qua non* dostąpienia godności mistrzowskiej (a więc przyjęcia do cechu) było wstąpienie do prawa miejskiego. Dla Żydów natomiast droga do niego była po prostu zamknięta<sup>117</sup>. Skoro zaś Żydzi nie mogli otrzymać obywatelstwa miejskiego, nie dysponowali również prawem do ubiegania się o przyjęcie do korporacji. Z tego względu regulacje stanowiące o obowiązkach jego posiadania w zupełności wystarczały. Znamiennie również jest to, że religijny charakter działalności cechów, zbliżający je pod kątem zadań realizowanych względem członków do bractw religijnych, skutkowałam całkowitym wykluczeniem z nich niechrześcijan. Prócz tego cech jako związek legalnie działających producentów monopolizował możliwość zarobkowania w rzemiośle na terenie miasta, o czym była już mowa wcześniej. Przepisy zaś stanowiące o przymusie cechowym i zakazujące wykonywania rzemiosła wytwórcom niezrzeszonym, w tym, jak trzeba rozumieć, także Żydom, zostały wciągnięte do większości statutów cechów w Krakowie, włącznie z tymi najstarszymi<sup>118</sup>.

<sup>115</sup> Zaremska H. 2011, s. 214–215; zob. Mark B. 1954, s. 5–83; Król M., Schmidt M. 2015, s. 39. O statusie rzemiosła żydowskiego, w tym o ograniczeniach w jego funkcjonowaniu na terenie Krakowa zob. Starzyński M. 2017, s. 187–202.

<sup>116</sup> Zaremska H. 2011, s. 214.

<sup>117</sup> Przypadki przyjmowania Żydów do gmin miejskich na terenach Królestwa Polskiego, w przeciwieństwie do miast Rzeszy, musiały należeć do rzadkości (Król M., Schmidt M. 2015, s. 39). Przykładem takiego wyjątku jest Bochnia, dla której zachowane rejestry przyjęć do prawa miejskiego, obejmujące swoimi wpisami lata 1531–1656, poświadczają przyjęcie aż siedmiu Żydów (Księga. 1979, s. 14). Zdaniem Daniela Tolleta zdarzało się, że Żydzi korzystali z praw miejskich, np. w Kamieńcu Podolskim, gdzie od 1589 r. podlegali sądownictwu miejskiemu. Tak samo, jak twierdzi autor, było w mieście królewskim Nowym Sączu i w mieście prywatnym Kraśniku. Podkreślił jednak, że Żydzi nigdzie nie korzystali z pełni praw obywatelstwa miejskiego: nie mogli zasiadać w radach miejskich, nie mieli też wpływu na wybór władz (Tollet D. 1999, s. 24).

<sup>118</sup> KDMK. 1882, nr 273 § 16 (kuśnierze 1377), 311 § 4–5 (krawcy 1434), 314 § 17 (bednarze i łagiewnicy 1435), 321 § 13 (mydlarze, łożarze i świecznicy 1449), 331 § 9 (kuszownicy 1463), 346 § 4, 8, 12 (malarze, snyce-rze i szklarze 1490); PPSMK. 1885, nr 323 § 12 (paśnicy 1518), 365 § 20 (bednarze i łagiewnicy 1532), 371 § 3–5 (krawcy 1534), 476 § 16 (murarze 1552), 556 § 26 (garbarze kazimierscy 1566), 567 § 23 (mydlarze 1567), 582 § 5 (siodlarze 1569), 619 § 1 (śledziownicy 1575), 688 § 16 (kurdybannicy 1582), 704 § 4 (garbarze kazimierscy 1583), 730 § 16–17 (kowale, ślusarze, rusznikarze, zegarmistrze i gwoździarze 1585); PPSMK. 1892, nr 1551 § 32 (miechownicy 1590), 1560 § 10 (murarze i kamieniarze 1591), 1563 § 10 (krupnicy 1591), 1571 § 23, 28, 31, 35 (stolarze kleparscy 1592), 1577 § 14 (kowale 1592), 1585 § 57 (piwowarzy 1593), 1603 § 21, 23

Mimo to najpewniej w wyniku nasilającej się konkurencji ze strony producentów żydowskich oraz narastających sporów kompetencyjnych (toczących się pomiędzy nimi a rzemieślnikami chrześcijańskimi), a także ewolucji i rozrostu samego formularza statutów (te z czasem stawały się coraz obszerniejsze i bardziej szczegółowe) od końca XVI w. zaczęto wciągać do ustaw cechowych dodatkowe przepisy, stanowiące wprost o postulowanych ograniczeniach w zakresie działalności rzemieślniczej i kupieckiej Żydów. Statut introligatorów i szkatułników kazimierskich z 1597 r. zakazywał mistrzom realizowania zleceń otrzymanych od Żydów, a także przyjmowania uczniów żydowskich na naukę<sup>119</sup>. Jak wynika z treści przywileju królewskiego dla kapeluszników wydanego 13 kwietnia 1617 r., nie wolno było „nikomu, tak z kupców, jako i z inszego pospolitego gminu, także z Żydów, czapek [...] skądinąd [...] tu w Krakowie po kramach i na żadnych miejscach, tak w mieście, jako i koło miasta pojedynkiem sprzedawać”, a wyłącznie w ilościach hurtowych (w obrocie *en gros* pomiędzy kupcami), pod groźbą utraty towaru, z którego połowa miała trafić do cechu, druga zaś na ratusz<sup>120</sup>. Mocą przywileju z 2 sierpnia 1649 r. udzielonego z kolei cechowi mydlarzy krakowskich żądnemu „z mieszczan jako z luźnych ludzi, także Żydów” nie wolno było „mydeł tak przywoźnych, jako i od partaczów i przeszkodników cechu mydlarskiego (prócz samego cechu mydlarskiego) kupować”, a gdzieby się „o takowym mydle i u kogokolwiek cech mydlarski” dowiedział, „według przywilejów dawnych sobie służących [miał — przyp. M. K.] zabierać i do szpitalu rozdawać”<sup>121</sup>. W nowelizacji statutu kurdybanników krakowskich z 1669 r. stanowiono, że ani Żydom, ani „żadnej innej kondycji” ludziom nie wolno było sprzedawać na terenie Krakowa kurdybanów, a także podróbek je przypominających („cutes sub specie cordubani falsificatas”), z wyjątkiem czasu jarmarków<sup>122</sup>. Przepisy zabraniające Żydom przywożenia do miasta i sprzedaży na jego terenie towarów niewyprodukowanych w Krakowie<sup>123</sup>, nabywania i handlu surowcami, a także działalności rzemieślniczej znalazły się również w statutach i przywilejach potwierdzanych przez rajców dla korporacji kotlarzy (1672 r.)<sup>124</sup>, kuśnierzy (1673 r.)<sup>125</sup>, złotników (1676 r.)<sup>126</sup>, kramarzy (1684 r.)<sup>127</sup>, pasamoników (1625 i 1684 r.)<sup>128</sup> oraz introligatorów (1687 r.)<sup>129</sup>. Statut pasamoników krakowskich z 1625 r. stanowił: „jeżeli się [...] który mistrz cechowy albo partacz tego rzemiosła pasamoniczego tak niezbożny znalazł, żeby się ważył Żydów rzemiosła jego uczyć”, miał zostać zdegradowany i pozbawiony prawa do jego wykonywania<sup>130</sup>. Zwraca uwagę w przy-

(kuśnierze kazimierscy 1595), 1606 § 18 (bednarze kazimierscy 1596), 1615 § 5 (karczmarze i piwowarzy 1598), 1624 § 7 i 8 (paśnicy 1600), 1674 § 12 (złotnicy kazimierscy 1611), 1681 § 3 (paśnicy 1614), 1689 § 4 (nożownicy 1616), 1697 § 19 (murarze i kamieniarze 1618), 1702 § 10 (powroźnicy kleparscy 1619), 1712 § 3 (złotnicy 1624), 1715 § 8 (paśnicy 1625), 1727 § 14 (cieśle krakowscy, kazimierscy i kleparscy 1627), 1732 § 17, 18, 22 (krawcy kazimierscy 1629), 1745 § 19 (kotlarze kazimierscy 1633), 1746 § 22–23 (kowale, stelmachy i kołodzieje kazimierscy 1633), 1769 § 4–6 (kotlarze 1634), 1778 § 12, 23 (szewcy 1635), 1812 § 11 (krawcy 1643), 1813 § 14 (malarze 1643), 1816 § 20 (piwowarzy kazimierscy 1644), 1818 § 18 (bednarze i łagiewnicy 1644), 1831 § 14 (rymarze i kotlarze kleparscy 1646).

<sup>119</sup> PPSMK. 1892, nr 1610 II § 10.

<sup>120</sup> PPSMK. 1892, nr 1694.

<sup>121</sup> PPSMK. 1892, nr 1839.

<sup>122</sup> PPSMK. 1892, nr 1924 § 7.

<sup>123</sup> Wyrozumska B. 2019, s. 170.

<sup>124</sup> PPSMK. 1892, nr 1950 § 14.

<sup>125</sup> PPSMK. 1892, nr 1956.

<sup>126</sup> PPSMK. 1892, nr 1969 § 1–2.

<sup>127</sup> PPSMK. 1892, nr 2005 § 14.

<sup>128</sup> PPSMK. 1892, nr 1715 § 6–8, 2006.

<sup>129</sup> PPSMK. 1892, nr 2013 § 1–4.

<sup>130</sup> PPSMK. 1892, nr 1715 § 8.

toczonym przepisie to, że zakazem przyjmowania na naukę uczniów żydowskich objęto również partaczy<sup>131</sup>. Na pozbawienie wolności narażali się wszyscy towarzysze i uczniowie (rzecz jasna chrześcijańscy), którzy podjęli pracę w żydowskim warsztacie<sup>132</sup>. Wilkierz ten, jako że zabraniał Żydom uprawiania rzemiosła, odmawiał im również prawa do kształcenia uczniów i utrzymywania czeladników, pod groźbą bardzo dotkliwej kary finansowej w wysokości aż 100 grzywien, połączonej z konfiskatą towarów<sup>133</sup>. Zwraca tu uwagę wielkość kary, która wzbudza poważne wątpliwości co do realności jej egzekwowania. Niełatwo bowiem przyjąć, że przymuszenie paśnika żydowskiego łamiącego prawo cechowe (wyłączonego ponadto spod jurysdykcji miejskiej i korporacyjnej) do wykonania kary pieniężnej w wysokości aż 100 grzywien było rzeczą wysoce prawdopodobną. Można przypuszczać, że jej egzekucja leżała w zakresie kompetencji urzędu wojewodzińskiego, działającego najpewniej w porozumieniu z rajcami i cechem, z racji tego właśnie, że jak już wspomniano, Żydzi wyłączeni byli spod prawa miejskiego i podlegali bezpośrednio wojewodzie. Na to zresztą wskazuje praktyka dzielenia sumy pochodzącej z egzekucji kary pomiędzy cech a urząd wojewodziński, o czym wyraźnie stanowiono w dalszej części przepisu<sup>134</sup>. Można jednak zaryzykować stwierdzenie, że celem tej regulacji była w większym stopniu manifestacja wyższości i siły organizacji cechowej, niż skuteczna egzekucja kar finansowych nałożonych na wytwórców niezrzeszonych. Mając na uwadze fakt, że Żydzi przez cały czas funkcjonowania organizacji cechowej prowadzili działalność produkcyjną i kupiecką (a prowadzić ją musieli), przepis ten, jak zresztą wiele innych regulujących kwestie żydowskiej wytwórczości pozacechowej i handlu, mógł pozostawać martwą literą (tak jak postanowienia umowy między radą miejską krakowską a miejscowym kahałem z 1485 r.<sup>135</sup>). Należy w końcu zauważyć, że Żydzi, choć formalnie odmawiano im prawa do wykonywania rzemiosła, musieli prowadzić warsztaty, kształcić własnych uczniów, zatrudniać pracowników najemnych, nabywać surowiec, a w końcu sprzedawać swoje wyroby, co z pewnością czynili. Najlepszym tego dowodem jest sam fakt sformułowania omówionych wyżej przepisów, inaczej ich istnienie byłoby przecież pozbawione uzasadnienia.

#### X. Podsumowanie

Podsumowując niniejsze rozważania, raz jeszcze należy odnieść się do słów R. Grodeckiego, który, prowadząc przed blisko osiemdziesięcioma laty pogłębione studia nad organizacją cechową w dawnym Krakowie, celnie zauważył, że podstawą istnienia cechów — stanowiących zarówno jeden z najważniejszych elementów systemu korporacyjnego zrzeszającego chrześcijańską część społeczeństwa miejskiego, jak i będących niejako efektem urządzenia struktur samorządowych miast lokowanych na prawie niemieckim — był właśnie ich charakter stowarzyszeń

<sup>131</sup> Podobnie postąpiono w przywileju wydanym dla cechu kuśnierzy krakowskich z 20 marca 1673 r.; PPSMK. 1892, nr 1956.

<sup>132</sup> PPSMK. 1892, nr 1715 § 7; przepis dotyczy zarówno uczniów, jak i towarzyszy, na co wskazuje treść paragrafu 6.

<sup>133</sup> PPSMK. 1892, nr 1715 § 6.

<sup>134</sup> PPSMK. 1892, nr 1715 § 6.

<sup>135</sup> KDMK. 1879, nr 192; Starzyński M. 2017, s. 197–201; w 1485 r. Żydzi, być może w jakiś sposób „przymuszeni” przez władze miejskie, zrzekli się niemal zupełnie prawa do prowadzenia handlu na terenie Krakowa i w jego okolicach. Zapewne też na zlecenie rajców pisarz gminy sporządził wówczas osobny dokument zredagowany w języku hebrajskim, który następnie na świadectwo tego zrzeczenia został złożony w ratuszu. W imieniu gminy żydowskiej starsi kahału stwierdzili, że odąd Żydzi krakowscy nie będą uczestniczyli w handlu detalicznym z chrześcijanami. Wolno im było wystawiać na sprzedaż wyłącznie niewykupione zastawy (tzw. zastaw pod przepadkiem — *obligatio sub lapsu*), ale tylko we własnych domach, publicznie natomiast w dni targowe, czyli we wtorki i piątki, a także w czasie jarmarku. Na mocy tego „porozumienia” jednak ubodzy Żydzi i Żydówki mogli swobodnie sprzedawać własnoręcznie uszyte czapki i kołnierze; szerzej na temat umowy z 1485 r.: Starzyński M. 2017, s. 187–202.

przymusowych<sup>136</sup>. W sferze ekonomicznej oznaczało to, że tylko przynależność do nich dawała możliwość legalnego wykonywania rzemiosła. A że dopuszczenie do nich zależało wyłącznie od ich pełnoprawnych członków, mistrzowie mogli czynić kandydatom różnego rodzaju trudności, co też konsekwentnie robili od samego początku funkcjonowania organizacji cechowej (XIII–XIV w.), dbając w ten sposób o swój interes ekonomiczny (kontrolując stale liczbę praktykujących na terenie miasta rzemieślników). Z czasem (mniej więcej od przełomu XV i XVI w.) — wraz z rosnącą tendencją do zamykania się cechów we własnym gronie, najlepiej krewnych i powinowatych — warunki zaostrzano, a ich liczba systematycznie rosła, co skutecznie utrudniało drogę do uzyskania godności mistrzowskiej osobom z zewnątrz. Praktyka stawiania przed kandydatami coraz to większych wymogów, którym sprostać mogli już tylko nieliczni, w ciągu XVI i XVII w. nabrała na sile i znaczeniu, dając pole do coraz większych nadużyć ze strony władz korporacyjnych i nepotyzmu, a w rezultacie przyczyniając się do stopniowego rozkładu organizacji i ostatecznej utraty znaczenia cechu jako instytucji.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], sygn. 29/33/0/1.4.1/427 (księga radziecka 1392–1411).  
BJ [Biblioteka Jagiellońska], rkps 16 (Kodeks Baltazara Behema).

### Źródła i opracowania publikowane

- Bardel Franciszek. 1901. *Cech piekarzy krakowskich w czasach Rzeczypospolitej polskiej. Na podstawie ksiąg i dokumentów tego cechu*, Kraków.
- Bąkowski Klemens. 1903. *Dawne cechy krakowskie*, Kraków.
- Bieniarzówna Janina, Małecki Jan M. 1984. *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, Dzieje Krakowa, 2, red. J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, J. Mitkowski, Kraków.
- Bocheński Zbigniew. 1937. *Krakowski cech mieczników*, Biblioteka Krakowska, 92, Kraków.
- Bogucka Maria. 1976. *Kryzys monetarny XVII w. Konsekwencje społeczne i psychologiczne w Polsce*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 37, s. 87–102.
- Brückner Aleksander. 1927. *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Chmiel Adam. 1907. *Garncarze krakowscy*, Kraków.
- Chmiel Adam. 1930. *Rzeźnicy krakowscy*, Kraków.
- Chotkowski Władysław. 1891. *Rzemiosła i cechy krakowskie w XV wieku*, Kraków.
- Dryja Sławomir. 2017. *Podatki i opłaty pobierane od piwowarów krakowskich w XVI i pierwszej połowie XVII wieku. Reforma czopowego z czasów panowania Stefana Batorego i jej wpływ na piwowarstwo krakowskie*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 78, s. 67–94.
- Dryja Sławomir. 2018. *Słownik biograficzny słodowników, piwowarów i karczmarzy krakowskich 1501–1655*, Historia Hereditas Ecclesia 3, Kraków.
- Dryja Sławomir, Sławiński Stanisław. 2018. *Mała encyklopedia piwowarska Krakowa i Kazimierza w wieku XVI i pierwszej połowie wieku XVII*, Historia Hereditas Ecclesia, 2, Kraków.
- Eberstadt Rudolf. 1897. *Magisterium und Fraternitas. Eine verwaltungsgeschichtliche Darstellung der Entstehung des Zunftwesens*, Leipzig.
- Follprecht Kamila, Krawczuk Wojciech. 2022. *Die Rolle der Frauen in den Krakauer Zünften der Neuzeit*, [w:] *Krakau — Nürnberg — Prag: Stadt und Handwerk in der vorindustriellen Zeit*, red. O. Fejtová, A. Landois, Z. Noga, Praha, s. 433–441.
- Gach Piotr P. 2000. *Krakowskie prawodawstwo cechowe w XV, XVI i na początku XVII wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, 48, 2, s. 145–164.

<sup>136</sup> Grodecki R. 1945, s. 196–201.

- Gadocha Marcin. 2008. *Cech piwowarów, karczmarzy i słodowników krakowskich w XVI i XVII wieku*, [w:] *Miasta polskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, red. P. Góldyn, Kraków, s. 253–279.
- Gadocha Marcin. 2012. *Cech piekarzy i handel chlebem w Krakowie w okresie nowożytnym*, Kraków.
- Gadomski Jerzy. 1988. *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1460–1500*, Warszawa.
- Gadomski Jerzy. 2009. *O prawach i obyczajach w krakowskim cechu malarzy u schyłku średniowiecza*, [w:] *Świat, Europa, mała ojczyzna. Studia ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Grodzickiemu w 80-lecie urodzin*, red. M. Małecki, Bielsko-Biała, s. 89–94.
- Hentschel Gerd. 2010. *Das Wörterbuch der deutschen Lehnwörter in der polnischen Schrift- und Standardsprache*, Göttingen–Oldenburg.
- Kiryk Feliks. 1970. *Z dziejów wędrowek czeladników krakowskiego rzemiosła metalowego*, „Rocznik Dydaktyczno-Naukowy WSP Kraków”, Prace Historyczne, 5, s. 47–63.
- Kiryk Feliks. 1972. *Cechowe rzemiosło metalowe. Zarys dziejów do 1939 r.*, Kraków.
- Kiryk Feliks. 2007. *Porządek cechowy w lokacyjnym Krakowie*, [w:] *Kraków. Studia z dziejów miasta*, red. J. Rajman, Kraków, s. 76–86.
- KDMK. 1879. *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, 1, wyd. F. Piekosiński, Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, 13, Kraków.
- KDMK. 1882. *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, 2, wyd. F. Piekosiński, Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, 22, Kraków.
- Król Mateusz. 2015. *Cech malarzy krakowskich w świetle statutu z 1490 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Prace Historyczne, 142, s. 79–98.
- Król Mateusz. 2023. *Cechy krakowskie w XIV–XVI wieku*, Kraków.
- Król Mateusz, Schmidt Michał. 2015. *Krakowskie libri iuris civilis z lat 1392–1800 na tle zachowanych rejestrów przyjęć do prawa miejskiego w Polsce i wybranych ośrodkach europejskich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, 21, s. 19–52.
- Księga. 1979. *Księga przyjęć do prawa miejskiego w Bochni 1531–1656*, wyd. F. Kiryk, Wrocław.
- Kuliszer Józef M. 1923. *Dzieje gospodarcze Europy Zachodniej, 1: Wieki średnie*, Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej, Warszawa i in.
- Lachs Jan. 1936. *Krakowski cech chirurgów r. 1477–1874*, Lwów.
- Lepszy Leonard. 1896. *Cech malarski w Polsce: od wieków średnich do XVIII wieku. Przyczynek do historii sztuki*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, 2, s. 1–48.
- Lepszy Leonard. 1898. *Cech złotniczy w Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, 1, s. 135–268.
- Mark Bernard. 1954. *Rzemieślnicy żydowscy w Polsce feudalnej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 9–10, s. 5–83.
- Mikuła Maciej. 2020. *Jagiellonowie a prawo cechowe w miastach małopolskich*, [w:] *Miasto i państwo na przestrzeni dziejów. Studium historyczno-prawne. Księga jubileuszowa z okazji czterdziestopięciolecia pracy naukowej oraz 70. urodzin Profesora Tadeusza Maciejewskiego*, Warszawa, s. 65–76.
- Mikuła Maciej. 2022. *Das Krakauer Zunftrecht im 16. Jahrhundert — auf der Suche nach einem universellen Regulierungsmuster*, [w:] *Krakau — Nürnberg — Prag: Stadt und Handwerk in der vorindustriellen Zeit*, red. O. Fejtová, A. Landois, Z. Noga, Praha, s. 15–39.
- NKRK. 1878. *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r. 1300 do 1400*, 1 (*Liber actorum, resignationum nec non ordinationum Civitatis Cracoviae 1300–1375*), wyd. F. Piekosiński, Kraków.
- Niziołek Paweł. 2015. *Geneza kryzysu monetarnego w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII w. w opinii szlachty województwa krakowskiego*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 75, s. 239–262.

- Noga Zdzisław. 2022. *Der Krakauer Rat und Zünfte im 15. bis 18. Jahrhundert*, [w:] *Krakau — Nürnberg — Prag: Stadt und Handwerk in der vorindustriellen Zeit*, red. O. Fejtová, A. Landois, Z. Noga, Praha, s. 257–269.
- Orzelska-Konarska Barbara. 1968. *Mistrzowie i czeladnicy. Pozycja społeczna czeladzi w cechach krakowskich w XV–XVII w.*, Warszawa.
- Pazdro Zbigniew. 1900. *Uczniowie i towarzysze cechów krakowskich od drugiej połowy wieku XIV do połowy wieku XVII*, Studya nad Historią Prawa Polskiego, 1, 4, Lwów.
- Pietrusiński Jerzy. 2000. *Złotnicy krakowscy XIV–XVI wieku i ich cech*, [w:] *Złotnicy krakowscy XIV–XVI wieku i ich księga cechowa*, red. J. Pietrusiński, 1, Warszawa.
- PPSMK. 1885. *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa*, 1, 1–2, wyd. F. Piekosiński, S. Krzyżanowski, Kraków.
- PPSMK. 1892. *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa*, 2, 2, wyd. F. Piekosiński, S. Krzyżanowski, Kraków.
- Rocznik. 1872. *Rocznik Traski*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, 2, wyd. A. Bielowski, Lwów.
- Sadowski Zdzisław. 1964. *Pieniądz a początki upadku Rzeczypospolitej w XVII w.*, Warszawa.
- Schmidt Michał. 2015. *Sądownictwo cechów krakowskich w średniowieczu w świetle ksiąg cechowych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, *Prace Historyczne*, 142, s. 61–77.
- Sękowski Kazimierz. 1984. *Statuty krakowskiego cechu konwisarzy i ludwisarzy z roku 1412 i 1512 jako źródło do historii techniki*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 29, s. 399–429.
- Sombart Werner. 1902. *Der moderne Kapitalismus. 1: Die Genesis des Kapitalismus*, Leipzig.
- Sośnica-Wild Edward. 1977. *W sprawie kryzysu monetarnego w czasach Zygmunta III*, „Wiadomości Numizmatyczne”, 21, s. 24–33.
- Starzyński Marcin. 2017. *Najstarszy dokument hebrajski na ziemiach polskich (1485) i jego tłumaczenia*, „Roczniki Historyczne”, 83, s. 187–202.
- Starzyński Marcin. 2022. „*Mistrzowie koziobrodzi*” — *krawcy i ich cech w Krakowie XIV–XV wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 70, 2, s. 151–164.
- Stesłowicz Władysław. 1892. *Cechy krakowskie w okresie powstania i wzrostu*, „Kwartalnik Historyczny”, 6, s. 277–333.
- Szelągowski Adam. 1902. *Pieniądz i przewrót cen w XVI i XVII wieku w Polsce*, Lwów.
- Tobiasz Mieczysław. 1962. *Cech rybaków krakowskich*, Olsztyn.
- Tollet Daniel. 1999. *Historia Żydów w Polsce od XVI wieku do rozbiorów*, Warszawa.
- Wyrozumka Bożena. 2019. *Czy Jan Olbracht wygnał Żydów z Krakowa?*, [w:] *Fontes. Prace wybrane z dziejów średniowiecza i nauk pomocniczych historii*, oprac. M. Starzyński, Kraków, s. 163–176.
- Wyrozumski Jerzy. 1977. *Związki czeladnicze w Polsce średniowiecznej*, „Przegląd Historyczny”, 68, 1, s. 1–15.
- Wyrozumski Jerzy. 1992. *Kraków do schyłku wieków średnich*, *Dzieje Krakowa*, 1, red. J. Bieniarzówna, Jan M. Małecki, Kraków 1992.
- Wyrozumski Jerzy. 2010. *Korporacje zawodowe i religijne w średniowiecznym Krakowie*, [w:] J. Wyrozumski, *Cracovia mediaevalis*, *Mistrzowie Historiografii*, Kraków, s. 213–221.
- Zaremska Hanna. 1974. *Żywi wobec zmarłych. Brackie i cechowe pogrzeby w Krakowie w XIV–pierwszej połowie XVI wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, 81, s. 733–749.
- Zaremska Hanna. 2011. *Żydzi w średniowiecznej Polsce. Gmina krakowska*, Warszawa.
- Żabiński Zbigniew. 1976. *Kryzys monetarny w czasach Zygmunta III*, „Wiadomości Numizmatyczne”, 20, s. 1–13.

#### Opracowania niepublikowane

- Grodecki Roman. 1945. „*Dzieje cechów rzemieślniczych w Polsce*”, rękopis, Kraków, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, spuścizna nr 37, teczka nr 11.